KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Kwietnia. — Rok 1849. Środa. № 91. Jutro, Ś. Wincentego Fer. Wielki Czwartek.

Od dnia dzisiejszego o godz: 4ej po południu, rozpoczynają się po Kościołach Nabożeństwa, które ponawione będą przez Czwartek i Piątek, o tymże samym czasie. Nabożeństwa te, są to tak zwane niegdyś *ciemnice*, które dawniej obchodzone były w tych dniach w porze popółnocnej.

Rozpoczętej od Poniedziałku kweście, nie przestała sprzyjać przyjemna pogoda. We wszystkich też częściach miasta spotykano Damy, które ten obowiązek przyjęły na siebie. Każdy umiejący oceniać to szlachetne poświęcenie, spieszył chętnie z udzieleniem datku, na jaki mógł się zdobyć według swej możności. Ta prawdziwa ofiara ze strony Kwestarek, osładzaną bywa myślą pięknych owoców, bo ten grosz, tak skrzętnie przez Nie gromadzony, jako przeznaczony na dochód Szpitali, niejednej może matce powróci jej dziecię, nie jednej rodzinie, ojca.

Magistrat M. Warsz: ponawia ogłaszane corocznie ostrzeżenie dla właścicieli tratew, statków, i innych przedmiotów, ażeby przy spławianiu onych wisłą, zachowywali jak największą ostrożność, celem uchronienia mostu, izbic i łyżew od szkody; w przeciwnym bowiem razie, nie tylko za samo uszkodzenie onych, ale nawet za wszelkie nieostrożności i pochodzące ztąd skutki, pociągnięci zostaną do opłaty wskazanego przepisami sztrofu.

Pamiętnika Religijno-moralnego zeszyt za miesiąc Marzec r.b., czyli trzeci tomu XVI, wyszedł z druku i zawiera: O 40-dniowym poście (dokończenie); Missje w Korei; O Piśmie Świętem; Mowę Śgo Jana *Chryzostoma*, na dzień Zmartwychwstania Pańskiego; Marabut mahometański wśród społeczności Chrześciańskiej; Bibljografję duchowną, i Rozmaitości.

Jan *Wodnicki*, Doktor Medycyny i Chirurgji, b. Lekarz Dywizyjny b. Wojsk Polskich, w 74tym roku życia, onegdaj rozstał się z tym światem. Pogrążone w smutku pozostałe Córki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Pelagja z Olizarów *Nidecka*, zmarła w dniu onegdajszym, w wieku lat 69. Stroskane Córki i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kaplicy XX. Bernardynów, dziś o godz: 3ej po południu, na smętarz Powązkowski.

Doczekać lat 100 wieku, to zdarzenie rzadkie, ale każdy rok miniony po tym perjodzie, jest zdarzeniem jeszcze rzadszem. Przykłady długoletności wydarzają się jednak czasami w *Warszawie*. W r. z. najstarsza z osób tu zmarłych była ś. p. Barbara *Gorniakowska*, 107my rok życia licząca. W roku zaś bieżącym dnia 1 Kwiet: umarła w domu pod Nr 2893/4 przy ulicy Szczyglej, ś. p. Józefa *Jasińska* wdowa, lat 110 licząca, rodem z miasta Krakowa.

W dniu 25 z. m. po długiej i nader ciężkiej chorobie, zakonczył życie w mieście Konskich, Ig: *Berowski*, Rewizor Skarbowy Gub: Radomskiej, Kawaler Orderu Śgo Stanisława kl: 3ej.

Na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okr: Nauk: Warsz:, Pani Emilja z Pakhaizerów *Tryllerowicz*, otrzymała pozwolenie na utrzymywanie Szkoły element: prywatnej żeńskiej, pod Nr 519 przy ul: Podwale.

Dwa Mazury do śpiewu, z Kom:-Opery *Okrężne*, skomponowane, ułożone z towarzyszeniem fortepjanu p. Józ: *Stefaniego*, wyszły nakładem składu nut muzycz: J. *Bernstejna*, przy ul: Miodowej. Cena exempl: z ryciną wyobrażającą obchód okrężnego, rysunku H. *Hirszla*, zł. 2.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono Bezimiennie zł. 40, dla Kaleki w domu Elerta. Od J. M. zł. 2, i od A. W. zł. 6 gr. 20 dla tegoż Kaleki.

W ciągnieniu 3ciej klassy 73 Loterji wczoraj odbytem, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 20,220, rs. 4000; Nr 20,167, rs. 1200; Nr 8763, rs. 600; Nr 2974, rs. 400; Nra: 17,200 i 19,960, po rs. 240; Nra: 874, 8699, 9510 i 15,430, po rs. 120.

„Kochany *Józiu*," rzekła wczoraj z rana do swego małżonka, całując go w czoło, zaślubiona w zeszłym karnawale mężateczka, „jeżeli masz jakie interesa do załatwienia na mieście, albo przyjaciół do odwiedzenia, to ja ci nie bronię żebyś się dłużej zabawił." Tak pożegnany małżonek, kontent z otrzymanego nie często zdarzającego się pozwolenia, wychodzi na miasto, spaceruje po ulicach, śniada sztokfiszowo u *Riedla*, odwiedza kolejno znajomych i do *penatów* swoich pod sam wieczór wraca. Tymczasem w domu następują rozmaite przeistoczenia, okna otwierają się na rozcierz, posadzki smarowane są zaprawą albo lakierem, strumienie wód spływają po podłogach izb i przedpokoi, służąca pnie się za firankami na stoły i stołki, służący tańcuje ze szczotkami po salonie, stróż znosi a znosi wodę wiadrami, a Jejmość mniej więcej elegancko ubrana, wszystkiemu przewodzi. To nazywa się *przygotowania na święta*, trwa dobę, czasem i dwie, poczem scena akcji miłej Gosposi przenosi się do spiżarni, kuchni i pieca. Tu znowu kucharka, młodsza, niańka, córki domu różnego wieku, installują się od rana. Izba upudrowana jest mąką, na stołach porozkładane rodzynki duże i małe, z pestkami i bez pestek, cykata, skórki cytrynowe i pomarańczowe, migdały i tym podobne bakalje. Jaja probują się do światła, a mąka i masło wybierane są z jak najświeższego gatunku. Dopiero ciasto zara-

bia się, chuchają wszyscy niemal na niego, a niebawem też i formy i donice przyjmują do łona swego zmieszany chaos pierwiastków, z którego ma urodzić się *baba*. Szczególna rzecz, że w cieście nie ma ani Panien, ani dojrzałych kobiet, tylko wprost rodzą się *baby*. Oto jest obraz mniej więcej wszystkich domów w początku rozpoczętego tygodnia, przedstawiający się nie raz i kwestarkom obchodzącym miasto w celu zbierania jałmużn dla szpitali.

Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, znajduję sposobność polecić łaskawej Publiczności moją *Cukiernię*, przy ulicy Przejazd N° 649, obok Komisji Spraw Wewnętrznych.— F. *Reich*.

J. K. dawny przyjaciel Rodziców Mani *P*... ze wsi Zaborowka, do zebranej przez nią kwoty rs. 7 kop. 80 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, dołącza rs. 1 kop. 35, to jest tyle złotych, ile lat dobroczynna Mania liczy.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł.; wartość kuponu k: $16^5/_6$.— Za Imperjały Rossyjskie dają rs. 5 k. 31 (zł. 35 gr. 12).

Jedna z gorliwych zawsze Opiekunek Zakładu Sierot i Sal Ochron, złożyła na korzyść tychże Zakładów, zebrane u siebie na zabawie wieczornej rs. 135. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, za tak znakomitą ofiarę, oświadcza imieniem Sierot i ubogich dzieci, najczulsze podziękowanie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Balecie *Wesele w Ojcowie*, przywołana JPani *Turczynowicz*. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedja w 3ch aktach: *Zielone rękawiczki*, naśladowana z francuzkiego, Alfreda *Musset* (Il ne faut jurer de rien).

Anglja.— Dowódzca armji indyjskiej Sir Karol *Napier*, 24go z. m. odpłynął z *Dowru* do *Francji*, zkąd przez *Liworno* uda się do *Alexandrji* i *Indji*, gdzie pierwsze posiłki odpłyną w Maju.— Królowa i Xżę *Albert* 26go z. m. zaszczycili swoją obecnością koncert urządzony przez towarzystwo filharmoniczne w *Hannover Square Rooms*. Publiczność powitała stadło królewskie z zapałem. Wieczorem 27go z. m. Królowa i Xżę *Albert* mieli znajdować się na widowisku opery włoskiej w teatrze *Convent-garden*.

Wiedeń dnia 1go Kwietnia.— Nadeszły w tej chwili z głównej kwatery *Novara* datowany z dnia 24go zeszłego miesiąca o godzinie dwunastej w nocy raport Jenerała-Feldmarszałka Hr: *Radeckiego*, do Pana Prezesa Rady Ministrów Xcia *Szwarcenberga*, brzmi dosłownie jak następuje: »Miałem zaszczyt komunikować JO. Xięciu kopję ostatniego mojego raportu, z którego W. Xiążęca Mość, powziąłeś wiadomość o posunięciu się naszej armji aż do *Mortara*, i o świetnej bitwie tam stoczonej, w skutek której zająłem to miasto. Dzisiaj zaś mam honor zawiadomić JO. Pana o daleko ważniejszem i stanowczem zwycięztwie. Armja nieprzyjacielska odcięta już przez zajęcie *Mortary* od właściwej linji odwrotnej, postanowiła, w sile 50,000 wojska, szukać szczęścia w stanowisku pomiędzy *Olenga* a *Novarą*. Korpus drugi pod dowództwem walecznego Feldzeugmejstra Barona *d'Aspre*, tworzący awangardę naszej armji, ruszył wczoraj z *Vespolato* ku *Olengo*, i spotkał się z nieprzyjacielem zajmującym stanowisko na tamecznych wzgórzach. Niespodziewanie znaczna siła nieprzyjaciela, uczyniła wypadek bitwy na kilka godzin wątpliwym, ponieważ drugi nasz korpus niemógł być natychmiast posiłkowanym przez wojska za nim postępujące. Podobnież wykomenderowałem przeciw prawemu skrzydłu nieprzyjaciela 4ty, a za nim 1szy korpus, aby wojska jego z tamtej strony *Agogna*, zupełnie otoczyć. J. C. W. Arcy-Xżę *Albrecht*, który dowodził dywizją awangardy, wytrzymał zatem z odwagą bohaterską przez godzin kilka attak nieprzyjaciela, aż Feldzeug: Baron *d'Aspre*, w połączeniu z dowódcą 3go korpusu Feldmar: Baronem *Appel*, skierował działania tegoż korpusu z równą determinacją jak oględnością w pomoc obu skrzydłom dywizji Arcy-Xięcia *Albrechta*; ja sam zaś wyprawiłem pierwszy korpus rezerwowy po za środek. Przy nieporównanem męstwie, waleczności i determinacji moich dzielnych wojsk, udało się i front nasz zwycięzko utrzymać, dopóki 4ty korpus w skutek trafnych rozporządzeń swego dowódcy Feldm: Poru: Hr. *Thurn*, z tamtej strony *Agognji* nieuderzył tak skutecznie na prawe skrzydło nieprzyjaciela, że w skutek tego stanowczego poruszenia, nieprzyjaciel zmuszonym został cofać się ku wieczorowi na wszystkich punktach w największym podobnym do ucieczki nieładzie, i wziąść przymuszony kierunek ku północy w góry. Przy tych wszystkich walkach, z wzruszonem sercem muszę wspomnieć o poświęceniu dla służby W. C. Mości i o waleczności, graniczącej prawie z entuzjazmem moich godnych Jenerałów, dzielnych Oficerów i żołnierzy mego walecznego wojska. Każdy w szczególności był bohaterem. By być sprawiedliwym, musiałbym szczegółowo wszystkich wymienić; albowiem waleczność od najwyższego do najniższego, w największym stopniu godną była słusznej sprawy, za którą dla naszego Cesarza walczyliśmy. Życzę szczęścia Jego Ces: Mości, z powodu takiego wojska. *Viribus unitis*, takie było hasło tej bitwy. Zasługi Felzeugmejstra Barona *d'Aspre*, Feldmarszałka Porucznika Barona *Appel*, Feldmarszałka Porucznika Hra: *Thurn*, których korpusa w pierwszej linji bitwy walczyły, godne są największej pochwały. Feldzeugmejster Baron *d'Aspre*, do dawnych swych laurów, teraz nowe dodał. Zaraz po nim, wszelka zasługa spada na J. C. W. Arcy-Xcia *Albrechta*, na tego Xcia, który dla doświadczenia swych zasług wojskowych, dobrowolnie uprosił sobie u J. C. Mości dowództwo dywizji, bywszy poprzednio Główno-dowodzącym. Dowiódł on w tym dniu, podzi-

wienia godnej energji, i ani na krok nie ustąpił z swego nader zagrożonego stanowiska. Tylko sprawiedliwość nakazuje ozdobić tego Xięcia krwi, orderem Marji Teressy.—Podobnież Feldmarszałek-Por: Hr: *Schaffgotsche* z drugiego korpusu; Feldmarsz:-Poru: *Culoz* z czwartego; Feldmarsz:-Por: *Lichnowski*, z trzeciego; dalej Jenerałowie-Majorowie *Degenfeld*, pod którym ubito konia; Xżę Fryderyk *Lichtenstein*; Hr.*Stadion*, który został raniony; Hr: *Kołowrat*, *Maurer*, *Alleman*, którzy również ranionemi zostali; dalej Pułkownik qua-brygadjer *Bianchi* z pułku Kinski, Pułkownik Hr: *Degenfeld* z pułku Arcy-Xcia *Leopolda*, Baron Pułkownik *Benedek* z pułku Giulay, Hrabia *Kielmansegge* z pułku Baumgarten. Ciężko ranieni: *Weiler* z pułku piechoty N. K. Franciszka Karola i *Weiss* z 9go bataljonu strzelców, że nie wspomnę o innych Sztabs- i Ober-Oficerach, którzy się odznaczyli i których później wymienię. Trofea zyskaliśmy następne: 12 dział, jeden sztandar, 2 do 3000 jeńców; strata nieprzyjaciela, o ile wiadomo, wynosi 2ch Jenerałów zabitych, 16tu zabitych i ranionych Sztabs-Oficerów i 3 do 4,000 szeregowych. Nasza strata w tym dniu stanowczym była niestety bardzo znaczna. Pułki i bataljony pierwszej linji bojowej, straciły po 10 do 20 Sztabs- i Ober Oficerów, częścią zabitych, częścią ranionych, a strata w szeregowych, tak w ranionych jak zabitych, wynosi między 2 a 3000. Nikogo wstrzymać nie można było; nietylko nikt nie chciał być ostatnim, ale każdy pragnął być pierwszym. Bitwa trwała od 10tej rano do godz: 5tej po południu. Gdy w nocy, poskończonej bitwie, udałem się do mej głównej kwatery, zostawiwszy JenerałaKwatermistrza czynnej armji Feldmarszałka Barona von *Hess* do kierowania pogonią nieprzyjaciela, doniesiono nagle temu, o przybyciu piemonckiego Jenerała *Cassato*, jako parlamentarza, który z nim pragnął mówić i objawił mu ze strony Króla Sardyńskiego życzenie zawarcia zawieszenia broni, z prośbą, by kroki nieprzyjacielskie dopóty zawieszonemi zostały, dopóki izb w Turynie o tem nie uwiadomi. Feldmarsz: Baron *v..Hess*, pod nieobecność moją, natychmiast to żądanie odrzucił, i oświadczył, że kroki nieprzyjacielskie dzień i noc trwać będą; co zaś do głównych warunków zawieszenia broni, powiedział, że jedynie przyjętemi być mogą, aż do zawarcia pokoju: wojskowe zajęcie kraju pomiędzy *Ticino* i *Sesia*, jako też miasta *Alessandrja* w zupełności i fortecy tegoż nazwiska, przez mieszaną załogę; odpłynięcie floty sardyńskiej z morza Adrjatyckiego, i najspieszniejsze rozpoczęcie układów o pokój pomiędzy *Sardynją* i *Austrją*, przez umyślnie *ad hoc* mianowanych Posłów. Dziś z rana dowiedziałem się od wzmiankowanego Jenerała piemonckiego, że *Karol Albert* abdykował, i zaraz po bitwie zrzekł się korony na rzecz najstarszego syna, Xięcia *Sabaudji*. Jutro będę miał zaszczyt przesłać JO. Xięciu szczegóły tej konwencji, z której kilka punktów wyraźniej oznaczonemi zostały; gdyż znużenie i utrudzenie osób mego orszaku, niepozwala dziś ułożyć bardziej szczegółowego raportu."

Belgja.— Dzięki energicznym środkom ostrożności przez władzę przedsięwziętym, nie przyszło 25go z. m. w *Bruxelli* do zagrożonych zawichrzeń, pomimo bankietu wyprawionego tegoż dnia przez socyalistów. — Chociaż kroki wojenne we *Włoszech* północnych są wznowione, wszelako *Francja* i *Anglja* starają się usilnie, aby kongres bruxelski tę kwestję rozstrzygnął; dlatego to P. *Ellis* nie otrzymał od Lorda *Palmerstona* żądanego urlopu, a P. *Gabriac* Sekretarz P. *Lagrenée* Pełnomocnika francuzkiego przy kongresie, 25 z. m. przedstawionym był Królowi.

Francja.— Osadzeni w zamku *d'Il* więźniowie czerwcowi, dopuścili się niespokojności, tak iż na ich poskromienie musiano wysłać znaczny oddział wojska, który 15tu hersztów aresztował.— Przed Trybunałem najwyższym w *Bourges*, zeznał świadek *Mounier*, b. Sekretarz jeneralny prefektury Policji, iż oskarżony *Huber* zostawał w ścisłych stosunkach z byłą władzą tejże prefektury przed wypadkami lutowemi. Tyle jest pewnem z rozpraw dotychczasowych, iż Jenerał *Courtais*, *Raspail* i *Barbes*, nie okazują się winnemi zamachu na Zgrom: Narod: w d. 15 Maja; nawet *Blanqui* nie okazuje się wiele winnym. — Poseł rossyjski przy dworze ang: Baron *Brunow*, udając się do *Berlina*, przybył do *Paryża*.

Hiszpanja.— Znaczna liczba Karlistów miała oświadczyć, iż przestaną walczyć, jeśli Hr: *Montemolin* nie przybędzie z *Londynu* do *Hiszpanji*.— Królowa wynurzyła życzenie znajdować się na nabożeństwach wielko-tygodniowych w *Sevilli*; Ministrowie jednak przytoczyli ważne powody przeciw tej podróży.— Dziennik będący organem Ministrów *Pidal* i *Mon*, zapewnia, iż interwencja w sprawie rzymskiej ma jedynie na celu przywrócić formę rządu, jaką była za Ministra *Rossi*.— Poseł sardyński Hrabia *Montalto*, którego P. *Gioberti* będąc Ministrem, odwołał, zostaje w dotychczasowem urzędowaniu.— Jenerał *Concha* ogłosił w Katalonji przebaczenie dla wszystkich Karlistów, którzy w przeciągu miesiąca zgłoszą się przed władze królewskie; surowemi zaś karami zagroził mieszkancom, którzy bąć opłacaniem kontrybucji, bąć stawieniem ludzi zbrojnych, nieśli jakąkolwiek pomoc rokoszanom. Jenerał *Lersundi* został z Katalonji odwołany. Jenerał *Concha* 15go z.m. miał swoją kwaterę główną w Geronie. *Kabrera* liczący 2000 ludzi, za połączeniem się z niektóremi hufcami na równinie *Urgel*, zmierzał do *Arragonji*.

Rozmaitości.— Wiadomo, iż Paryzkie Zgromadzenie Narodowe przyjęło propozycję Pana Piotra *Léroux*, co do pozbawienia prawa wyborczego tych wszystkich, którzy przyczyniają się do zakłócenia małżeńskiego

pożycia. Niedawno więc elegant w *Paryżu*, klęcząc przed ubóstwianą Damą, zaklinał ją w te słowa: »O! Pani, pozbaw mnie prawa wyborczego!"

SZARADA.

Drugie pierwsze jest w oku, w oczach *drugie trzecie*,
Wszystka dzisiaj na targach ważną rolę grywa,
Chłopek z nią dla małego zysku tu przybywa,
I nie raz *drugie trzecie* świeże w niej znajdziecie.

(Zeszła Szarada *Panorama*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Józ: Oby: z Garbacza; Bułach Dymitrew Pułko: z Rajgroda; Bogusz Jan Oby: z Niwek; Byszewski Florjan Ob: z Drzewiec; Dziankowska Zofja Oby: z Trojanowa; Dmochowski Ant: Ob: z Tuchowic; Fraenkel Ant: Bankier z Korytkowa; Geroszewski Michał Oby: z Siedlec; Grodzicki Xaw: Oby: z Garnka; Grabowski Bronisł: Oby: z Strzałkowa; Kuszkowski Józ: Ob: z Telak; Komornicki Adam Oby: z Kozinka; Kraszewski Walery Oby: z Zdziechowa: Leśniewski Fr. Oby: z Gawłowic; Łempicki Lud: Oby: z Stojeszyna.

DONIESIENIA.

Fabryka Wyrobów Chemicznych, od dawnych lat exystująca przy ulicy Senatorskiej Nro 467*a*, w domu dawniej Mikulskiego, teraz Lewenberga, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, że w każdym czasie nabyć można między wielu innemi wyrobami, **MASSY** do zaprawiania PODŁÓG, w 5ciu kolorach, z czystego wosku; oraz **WODY** Kolońskiej i Lewandowej.— A. *Gottlieb.*

Do Składu Win Henryka KREMKY przy ulicy Wierzbowei, nadszedł transport Koleja żelazną **PORTERU ANGIELSKIEGO,** z Domu **A. LE COQ,** z *Londynu.*

Dnia 1 b. m. osoba idąca ulicą Nowiniarską pod filarami, zgubiła ZŁP. 400, kuponem Nr 222,637, od 22 Czerwca r. b. płatnym. Uczciwy Znalazca raczy oddać na Nowolipie w domu Grossera Nr 2475 w dziedzińcu. wprost bramy na dole, w pierwsze drzwi na lewo. Nagrody ofiaruje się Złp. 20.

OSOBA płci żeńskiej, umiejąca czytać i pisać, i bez familji, mająca lat 40 kilka, może zgłosić się pod Nr 229 przy ulicy Mostowej, na 1sze piętro od frontu, a dowie się o zatrudnieniu czyli obowiązku dla siebie od Wielkiej-nocy r. b.

Zakłady Piekarni Wiedeńskiej przy ulicy Długiej, w domu po Paulińskim Nro 592. — Jutro rozpocznie się **WYSTAWA**, w nader znacznym wyborze różnych Cukrów, Marcepanów, Mazurków wyborowych i zwyczajnych, Tortów, Placków i Bab w 10ciu gatunkach, z których najwykwintniejsze są: BABY orzechowe, migdałowe, piaskowe, petynetowe, chlebowe, tarte Berlińskie, parzone Podolskie, i t. p.; wszystko po cenach umiarkowanych.

W Cukierni przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1256, przy nadchodzących Świętach, dostanie **BAB** Podolskich, które to codziennie w mojej Cukierni są wypiekane; oraz różnych gatunków Tortów i Mazurków, na które Szanownych mych gości zapraszam. — R. Buoll.

A LE COQ (PORTER ANGIELSKI w butelkach Koleją żelazną sprowadzonych. nadszedł do Składu Win i Towarów Kolonjalnych Ernesta Nickiego, Nr 466, róg ulicy Senatorskiej i Bielańskiej.

MLEKA prosto od krów, dostać można o 7 rano i o 7 wieczor, w domu przy rogu ulicy Nowy-świat i Chmielnej Nr 1259 B. Wiadomość u Stroża.



Znana od lat dawnych OWOCARNIA GOLEMBIEWSKICH pod Nr 410 przy ulicy Kra:-Przedm: w pałacu JW. Krasińskiego, dotychczas utrzymywana; i nadal z równą dokładnością exystuje, z tą nową dogodnością dla Szano: odwiedzających. iż w tymże zakładzie mieścić się będzie CUKIERNIA.— Owocarnia podpisanej zyskała znakomite zadowolenie Szano: Publiczności, łącząc ją z zakładem Cukierniczym; nie wątpię, iż tą nowością zyskam dla siebie względy, tem bardziej. iż obok zwykłej i znanej dobroci owoców, cena produktów Cukierniczych będzie umiarkowaną i zalecającą się rychłą usługą, oraz doborem Ciast, Cukrów, Soków i Trunków. Otwarcie tejże w tym zakładzie nastąpiło w dniu 3m b. m. Upraszam więc zaszczycających Owocarnię, aby w nowo urządzonym zakładzie i nadal względów nie odmawiali. Obstalunki wszelkie w każdym czasie przyjmowane i w krótce uskutecznionemi będą.— H. *Golembiewska.*

Przechodząc ulicą Senatorską, Krako:-Przedm:, zginęła WOALKA czarna, koronkowa. Znalazca raczy oddać do handlu Sukna Jana Grabowskiego, przy ulicy Miodowej. za nagrodą.

SKŁAD MUSZTARDY
FABRYKI
K. DONNER,
od lat kilkunastu exystujący w domu W. Zejdlera pod N. 482 przy uli: Miodowej, wprost Kościoła XX. Kapucynów.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, zaopatrzył się w wszelkie gatunki znanej z swej dobroci, świeżej MUSZTARDY FRANCUZKIEJ i ANGIELSKIEJ, którą po cenie stałej, słoik po zł. 2 (czyli kop. 30) sprzedaje; słoiki po gr. 10 przyjmuje.— Tamże dostać można najprzedniejszej OLIWY, rozmaitych OCTÓW, KAPARKÓW, KORNISZONÓW, i tym podobnych artykułów. Osobom handlującym, stosowny rabat odstępuje się.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekane będą BABY i PLACKI, w gatunku jak najlepszym na różne ceny, przy ul: Trębackiej pod Nr 640. — B. Fritsch.

Podpisany, mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, że na nadchodzące Święta, wypiekane będą różne BABY i PLACKI, a których nabyć można w Sklepie przy Piekarni przy ulicy Kra:-Przedm:, w pałacu Karasia; oraz w Sklepie przy ulicy Żabiej, w pałacu JW. Hr. Zamojskich, za których dobroć zaręczam.

Juljan Artzt.

W Piekarni przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, wypiekane będą na nadchodzące Święta Wielkanocne, BABKI i PLACKI, po cenach umiarkowanych; za smak i dobroć Szan: Publiczność od lat tylu przekonana, będzie i nadal zadowoloną. Sucharków do herbaty codzień i w każdym czasie dostać będzie można. Obstalunki przyjmują się do dnia 6 b. m.— R. *Thiel.*

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 5.

Wysokość wody na Wiśle stóp 9.

TEATR WIELKI. Dziś, *Muszkietery* — (W Czwartek, Piątek, Sobotę i Niedzielę, w obu Teatrach nie będzie widowisk.)

Donoszę Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Swięta Wielkanocne, wypiekać będę **BABKI** i PLACKI z wszelkiemi przyprawami i na różne ceny podług żądania, jakoteż **CHLEB** PSZENNY z mąki montowej do święcenia, których dostać można w Sklepach moich przy ulicy Długiej, to jest: pod Nr 575 naprzeciw b. Arsenału, i pod Nrem 586, w domu W. Błeszyńskiego.— Jan *Mak.*